

**PROTOKÓŁ Nr 2/11**  
**z posiedzenia Komisji Rozwoju Miasta Małych i Średnich Przedsiębiorstw**  
**z dnia 7 marca 2011r.**

**W posiedzeniu udział wzięli:**

1. Członkowie komisji w liczbie 7 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz miasta Myszkowa
3. Pani Iwona Franelak – Z-ca Burmistrza miasta Myszkowa

**Porządek posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia komisji.
3. Opracowanie i przyjęcie planu pracy komisji na 2011r.
4. Informacja na temat umów zawartych na realizację zadań inwestycyjnych (umowy o prace projektowe, umowy o roboty budowlane).
5. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
6. Sprawy różne

**Do punktu 1.**

**Otwarcie posiedzenia.**

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził przewodniczący komisji pan Eligiusz Uchnast. Powitał zebranych na posiedzeniu. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Poprosił o przegłosowanie porządku posiedzenia.

*Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 7 radnych. Przy 7 głosach za, porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.*

**Do punktu 2.**

**Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia komisji.**

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Przy 7 głosach za protokół został przyjęty – jednogłośnie.

**Do punktu 3.**

**Opracowanie i przyjęcie planu pracy komisji na 2011r.**

Wszyscy radni otrzymali propozycje planu pracy komisji na 2011r.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy są przewidziane w planie pracy komisji wizje lokalne?

Przewodniczący komisji wyjaśnił, że nie widnieją one w przedstawionej propozycji planu, ponieważ, poza Mijaczowem nie zna potrzeb innych dzielnic. Poprosił o zgłoszenie propozycji do 15 marca 2011. Zauważył, że plan pracy jest otwarty i dopuszcza się uzupełnianie tematyki posiedzeń o problemy wynikające z bieżącej działalności Rady Miasta. Zapytał, czy nikt nie wnosi zastrzeżeń, wniosków, uwag do przedstawionego planu pracy komisji.

Innych uwag nie zgłoszono.

*Plan pracy komisji przy 7 głosach za został zaopiniowany pozytywnie – jednogłośnie.*

#### **Do punktu 4**

#### **Informacja na temat umów zawartych na realizację zadań inwestycyjnych (umowy o prace projektowe, umowy o roboty budowlane).**

Przewodniczący komisji radny Eligiusz Uchnast poinformował radnych, że po przeprowadzonej przez niego analizie materiału zestawienie obejmuje 32 pozycje, w związku, z którymi zostały podjęte działania i wydatkowane pieniądze. Natomiast 7 pozycji nie jest ujętych prawdopodobnie, dlatego że żadne pieniądze nie zostały wydatkowane i nie zostały podpisane umowy. Stwierdził, że w materiale, który radni otrzymali na pewno ujęte są zadania, które zostały przyjęte do realizacji w budżecie na 2011 rok. Spytał czy są uwagi.

Burmistrz zwrócił uwagę na kwestie:

-respektowania umów i terminów w nich zawartych,  
-niską konkurencyjność oferentów stających do przetargów, organizowanych przez Urząd Miasta; tzn. jeśli jest organizowany przetarg i staje do niego dwóch, trzech oferentów to albo zadanie jest mało rozgłoszone, nieatrakcyjne albo rynek jest podzielony pomiędzy firmy. Myszków jest gminą, która daje mało atrakcyjne kwoty zleceń i to jest chyba główna przyczyna, dla której tak niewielu oferentów przystępuje. W celu poprawy, zwiększenia ilości ofert pracownicy UM mają za zadanie wysłać krótkiego e-maila do innych firm z informacją o organizowaniu przetargu i z linkiem odsyłającym na nasz BIP.

Jeśli chodzi o przestrzeganie terminów jest dużo rzeczy, które zaskakują w trakcie wykonywania inwestycji. Dotyczy to zwłaszcza umów w zakresie zadań inwestycyjnych jak np. odkrycie skały w ul. Modrzejowskiej. Patrząc w postanowienia umowne staramy się analizować na ile jest to kwestia niewiedzy technicznej, a na ile wykonawca czy oferent powinien pewne rzeczy przewidzieć. Wydłuża się czas pracy i generuje to dodatkowe koszty. Ten wykaz służy nam byśmy egzekwowali od wykonawców dotrzymywania terminów i ewentualnie wyciągali konsekwencje.

W kwestii umów, na które były organizowane przetargi poinformował, że był taki moment, kiedy były one zawierane poniżej cen kosztorysowych, teraz ma obawy czy w dalszym ciągu będzie można liczyć na tzw. „oszczędności poprzez targowe”, ponieważ jest VAT 23%, niepokoje w Afryce odbiły się na cenach paliwa, wytwarza się presja inflacyjna w gospodarce, która prawdopodobnie nie będzie bez znaczenia.

Radny Ryszard Burski podzielił zdanie pana burmistrza, choć zauważył pewną sprzeczność - zwiększenie liczby oferentów przez podniesienie kwoty zlecenia. Przecież my kwotę zlecenia ustalamy w planie na podstawie kosztorysów. Nie wie, ale być może rzeczywiście rynek został podzielony, analizując firma Akwa z Żarek wygrywa wszystkie przetargi i chyba to nic złego, ona się jakby specjalizuje w robotach budowlanych, inżynieryjnych i tu się chyba nic nie zmieni, choć zgadza się, że zwiększenie liczby oferentów daje większą szansę wyłonienia najtańszego i najlepszego. Tutaj możliwość jest ograniczona, choć wydłużenie czasu zlecenia daje dla oferenta poczucie stabilizacji funkcjonowania na tym rynku. Co do przypadku ul. Modrzejowskiej to ktoś przygotował dokumentację, możliwość takiego poprowadzenia kanalizacji i wydaje mu się że błąd leży po stronie autora dokumentacji, od którego można domagać się odszkodowania na drodze służbowej. Jednak mimo wszystko pewnych rzeczy nie da się przewidzieć.

Radny Artur Wrona zapytał, czy w przypadku usług projektowych też jest niewielu oferentów?

Rokrocznie naprawiamy nawierzchnie dróg poprzez łatanie dziur – w tym budżecie środków na remonty jest zdecydowanie za mało. Inne gminy zlecają zadania nie w cyklu rocznym, ale np. na trzy lata. Automatycznie przetarg mamy na wyższą kwotę i wówczas być może firmy z Katowic, czy innych większych miast staną do przetargu.

W przypadku usług projektowych jest większa liczba oferentów, jednak jest to powtarzający się krag.

Pan Adam Zenon Kudryś przekazał radnym, jako mieszkaniec miasta, swoją obserwację, iż na ul. 1go Maja przy trwających pracach budowlanych jest marnotrawstwo. Zdejmowany klinkier przydałby się na innych drogach, natomiast skoro idzie na kruszarkę to jest marnotrawstwo. Chodnik też jest niszczoney, wjeżdżają na niego i młocą.

Pan burmistrz zobowiązał się wykonać telefon do Starostwa i zapytać, co się stało z cegłą z ul. 1go Maja. Czy cała została zniszczona czy też nie i takiej informacji udzieli.

Radna Mirosława Picheta zawnioskowała o wykorzystanie płyt z chodnika.

Przewodniczący komisji zamknął dyskusję i przeszedł do kolejnego punktu posiedzenia.

### **Do punktu 5.**

#### **Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.**

##### **1/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2011 rok.**

Przewodniczący komisji stwierdził, że w uchwale zawarte są zmiany kosmetyczne i dotyczą przeniesień kwot z jednego zadania na inne zadanie. Według jego analizy nic nowego poprzez ten projekt się nie wnosi, te propozycje polegają wyłącznie na przesunięciach w budżecie. Zapytał, czy są uwagi, poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

*Odbyło się głosowanie w głosowaniu wzięło udział 7 radnych przy 7 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.*

##### **2/ Projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Myszków na lata 2011-2023.**

*Odbyło się głosowanie w głosowaniu wzięło udział 7 radnych przy 7 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.*

##### **3/Projekt uchwały w sprawie aktualności Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Myszkowa.**

Przewodniczący komisji powiedział, że ponieważ nastąpiły zmiany niektórych przepisów prawa musi nastąpić zmiana samego Studium jak i muszą być zaktualizowane plany zagospodarowania przestrzennego. Musimy unieważnić obecne Studium, tylko po to, by można było opracować nowe.

Burmistrz zasygnalizował, że zmiana Studium uwarunkowań, jako procedura pod przygotowanie zmian w planie zagospodarowania przestrzennego nie oznacza, że podjęcie tej uchwały powoduje, iż dotychczasowe studium, czy plan przestaje obowiązywać. To jest tylko pokazanie, że pewne zapisy tracą na ważności i do czasu powołania nowych obowiązują stare.

Mieszkańcy składają liczne wnioski do planu zagospodarowania przestrzennego, które są poddawane ocenie komisji urbanistyczno – planistycznej. Może np. zostać zmieniona funkcja jakiegoś terenu i to będzie opracowane w studium, a później podjęte zostaną kolejne kroki związane ze zmianami w planie zagospodarowania przestrzennego.

Wobec braku uwag przewodniczący komisji poprosił o zaopiniowanie planu.

*Odbyło się głosowanie w głosowaniu wzięło udział 7 radnych przy 7 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.*

### **3/ Projekt uchwały w sprawie aktualności miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego obowiązujących na obszarze Miasta Myszkowa.**

Przewodniczący zgłosił wniosek o dokonanie zmiany w załączniku nr 1 projektu uchwały w sprawie aktualności miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego obowiązujących na obszarze Miasta Myszkowa, w wieloletnim programie sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Myszkowa polegającej na zamianie kolejności sporządzania planu. Dla obszaru położonego w rejonie ulicy Pięknej, Pohulańskiej, Gruchli (dzielnica „Ciszówka”, „Gruchla”) zaproponował rok 2011, jako rok sporządzania planu /rozpoczęcia procedury/, a dla obszaru dzielnicy „Pohulanka”, „Stary Myszków”, „Czarna Struga”, „Helenówka” -2012. Uzasadnił go tym, że w rejestrze wniosków o zmiany na obszar „Pohulanka”, „Stary Myszków”, „Czarna Struga”, „Helenówka” w latach 2007-2010 były tylko dwa wnioski, a w rejestrze działań o ustalenie lokalizacji celu publicznego wydano 4 decyzje. Natomiast dla rejonu ulicy Pięknej, Pohulańskiej, Gruchli (dzielnica „Ciszówka”, „Gruchla”) było 8 wniosków opiewających na 69 działek. W rejestrze działań o ustalenie lokalizacji celu publicznego wydano 9 decyzji. Dlatego też na tym terenie istnieje większe zapotrzebowanie na sporządzenie planu. Kolejnym argumentem jest fakt wydania decyzji o warunkach zabudowania dla dzielnicy „Pohulanka”, „Stary Myszków” w liczbie ok. 85 a dla dzielnic „Ciszówka”, „Gruchla”) 51 w tym 19 dla małych i średnich przedsiębiorstw. Stwierdził, że kolejne wnioski będą wpływały od przedsiębiorców i trzeba im umożliwić jak najszybszy rozwój, bo to będzie procentowało wpływami do budżetu. Ponadto jest to teren, na którym dość gęsto występuje zabudowa w drugiej i trzeciej linii a jest to niekorzystne zjawisko, powinno się ograniczyć rozwój zabudowy na działkach wydzielonych geodezyjnie. Tam są tereny zalewowe, na których trzeba ograniczać zabudowę, ponieważ wróci do nas z kolei problem podtopień.

Burmistrz zauważył, że jeśli poprawiłyby się finanse i gmina ruszyłaby z programem Jessica na terenie Pohulanki to nie chciałby, aby brak planu zablokował składanie wniosku z tego programu. Zapytał, który plan będzie więcej gminę kosztował, z uwagi na konieczne prace, podziały itp.

Kierownik wydziału NU pan Jarosław Duda stwierdził, że być może kolejność nie jest na tyle istotna, jednak trzeba wziąć pod uwagę uwarunkowania, jakie predestynują ten czy inny teren, żeby pojawił się w pierwszej kolejności do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Kierowaliśmy się inwestycją, która może na danym terenie zaistnieć. Jednym z warunków by taka inwestycja zaistniała będzie zgodność z planem zagospodarowania. Póki tego planu nie ma musielibyśmy ustalać warunki zabudowy w drodze decyzji celu publicznego a wiadomo to nie jest proste. Plan jest takim najbardziej przejrzystym dokumentem, który wyznacza kierunek inwestowania na danym terenie. Teren Pohulanki i centrum Myszkowa wymagają sporządzenia planów, być może inwestowanie jest

tam ograniczone, ponieważ tereny te są w dużym stopniu zurbanizowane, natomiast poprzez brak planu następuje tam chaotyczne lokalizowanie nowej zabudowy. Nasilił się problem budowy garaży blaszanych w obrębie osiedli mieszkaniowych. Z punktu widzenia właściciela terenu jest ok. natomiast z punktu widzenia tego, co się dzieje w otoczeniu takiej zabudowy, jest to niewłaściwe. Nie mając planu ustalamy warunki zabudowy i nie mamy argumentów prawnych, żeby po złożeniu wniosku takiemu właścicielowi odmówić. Plan obejmuje również teren MFNE, na którym ostatnio też się dużo dzieje, ponadto teren kolonii Ręby, gdzie występują problemy w zakresie obsługi komunikacyjnej tego terenu. To przemawiało za tym, że zaproponowaliśmy taką kolejność.

Koszt planu jest uzależniony od powierzchni, jaka jest objęta planem. Ponieważ powierzchnia objęta opracowaniem dla obszarów „Pohulanka”, „Stary Myszków”, „Czarna Struga”, „Helenówka” jest większa, to również będzie bardziej kosztowna. Powierzchnia i intensywność zabudowy determinuje koszt.

Radna Mirosława Picheta wyraziła swój sprzeciw przeciwko zamianie kolejności opracowań.

Radny Artur Wrona zapytał dlaczego nie realizujemy tych opracowań równocześnie, czy przeszkodą jest brak środków?

Pan Jarosław Duda odpowiedział, że fundusze są jak najbardziej istotne, bo nie są to małe kwoty. Natomiast drugim warunkiem jest konieczność wprowadzenia zmian w studium. Studium musi uwzględniać te wnioski wynikające z analizy, które pojawiły się w zakresie dopuszczania nowych terenów do zabudowy, żeby plan mógł zatwierdzić zabudowę w ramach tych terenów. Ponadto są planowane inwestycje o znaczeniu ponadlokalnym: obwodnica Myszkowa i szybka kolej, co do których przebiegów nie jesteśmy pewni. Jeśli chodzi o szybką kole, to wiemy, że coś się dzieje, natomiast w przypadku obwodnicy były konsultacje. W poprzedniej kadencji marszałek województwa sporządzał kolejne koncepcje tej obwodnicy, tych wariantów pojawiło się od 4-6. Ostatnio pisane było pismo do ZDW o skonkretyzowanie, zapytaniem czy już wybrano wariant. Na razie nie mamy odpowiedzi. A istotne jest to, że inwestycje o znaczeniu ponadlokalnym w późniejszym czasie determinują zabudowę na tym terenie.

Przewodniczący komisji Eligiusz Uchnast zapytał, czy możliwa jest sytuacja, że nie przystąpimy ani w 2011r. ani w 2012r. do sporządzania jakiegokolwiek planu, bo okaże się, że nie wykonamy studium?

Pan Jarosław Duda powiedział, iż teoretycznie może tak być, natomiast okresy sporządzania planów mogą się zazębiać. To studium nie musi być uchwalone, wiemy, że jest na jakimś etapie, zasadnicze informacje posiadamy i możemy przystąpić do sporządzania planu. Natomiast sporządzenie planów dla obszarów A i B nie musi być warunkowane sporządzeniem studium, ono dotyczy wprowadzie tych terenów, ale nie zmienia ich funkcji.

**Przewodniczący komisji poddał pod głosowanie wniosek w sprawie zamiany kolejności sporządzania planów zagospodarowania przestrzennego.**

Radny Ryszard Burski wyraził opinię, że zasada racjonalnego działania nakazuje zastanowienie się nad złożeniem tak sformułowanego wniosku. Urzędnicy nad tym pracowali i wszystkie aspekty zapewne zostały wzięte pod uwagę.

*Odbyło się głosowanie nad wnioskiem, w głosowaniu wzięło udział 7 radnych. Przy 1 głosie za, 1 przeciw, 5 wstrzymujących się wniosek nie został przyjęty.*

*Odbyło się głosowanie w sprawie zaopiniowania projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 7 radnych przy 7 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.*

**4/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr II/9/06 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 4 grudnia 2006r. w sprawie wysokości diet radnych Rady Miasta w Myszkowie i zasad ich przyznawania.**

Radny Ryszard Burski zasugerował, by przy dokonywaniu zmian w tej uchwale dokonać również nowelizacji w sensie przyznawania diet. Istniejący stan trwa od ok. ośmiu lat i miała być ta kwestia znowelizowana, a nie jest. Uprawiamy fikcję. Trzeba poszerzyć przypadki, gdzie nieobecność radnego może być usprawiedliwiona. Radni mogliby zdefiniować przypadki innych usprawiedliwionych okoliczności, innych niż usprawiedliwienie lekarskie. Przypadki losowe, pogrzeb, wczasy, wyjazdy służbowe, wezwania do sądu itp. Co uznać za uzasadnioną nieobecność, a co nie, trzeba wyliczyć te przypadki. Zaznaczył, że każdy taki przypadek musi być udokumentowany czy będzie to pogrzeb, czy urlop.

Radny Ryszard Burski złożył wniosek o rozszerzenie katalogu usprawiedliwionych nieobecności.

Przewodniczący komisji zgodził się z radnym Ryszardem Burskim, mówiąc, że jest wiele sytuacji życiowych, a radni są ograniczeni tylko do jednego. Zwolnienie lekarskie albo polecenie służbowe przewodniczącego rady. Jego zdaniem taki wniosek należałoby przedstawić na Komisji Finansów i Budżetu. Zaproponował, aby nie zamykać tego tematu i aby radni przygotowali swoje propozycje projektu uchwały na kolejne posiedzenie komisji. Zapytał czy są uwagi do proponowanego projektu uchwały w sprawie wysokości diet radnych? Wobec braku uwag, poprosił o pozytywne zaopiniowanie projektu.

*Odbyło się głosowanie w sprawie zaopiniowania projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 7 radnych przy 7 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.*

**5/ Projekt uchwały w sprawie wstąpienia kandydata z tej samej listy na miejsce radnego w związku z wygaśnięciem mandatu (p. Dariusz Muszczak).**

*Odbyło się głosowanie w sprawie zaopiniowania projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 7 radnych przy 7 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.*

**6/ Projekt uchwały w sprawie wstąpienia kandydata z tej samej listy na miejsce radnego w związku z wygaśnięciem mandatu (p. Adam Zaczkowski).**

*Odbyło się głosowanie w sprawie zaopiniowania projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 7 radnych przy 7 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.*

**7/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr III/5/10 Rady Miasta Myszkowie z dnia 28 grudnia 2010r. w sprawie ustalenia składów osobowych Komisji Rady Miasta w Myszkowie.**

*Odbyło się głosowanie w sprawie zaopiniowania projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 7 radnych przy 7 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.*

## **8/ Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały w sprawie zasad przeznaczania do sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących własność Gminy Myszków, wysokości stawek procentowych i warunków udzielania bonifikat**

*Odbyło się głosowanie w sprawie zaopiniowania projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 7 radnych przy 7 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.*

### **Do punktu 6.** **Sprawy różne.**

Wpłynęło pismo mieszkanki Myszkowa pani Kot, która zwraca się z prośbą do Komisji Rozwoju Miasta Małych i Średnich Przedsiębiorstw o przyspieszenie opracowania planu zagospodarowania przestrzennego /pismo stanowi załącznik do protokołu/.

Pani Lidia Kot poinformowała radnych, że jest posiadaczem działki, z którą nie może zrobić, ponieważ jest to działka 5 600m, bez obowiązującego planu. Wydział nieruchomości, dał w 2009r. negatywną opinię dla zaproponowanego przez nią projektu podziału działki. W dalszym ciągu jej nie podzieliła i nie może tego zrobić. Jest właścicielem, ale nie może dysponować swoją własnością, jej prawa wg niej są ograniczone. Zapytała, kiedy będzie plan zagospodarowania przestrzennego obejmujący Gruchlę.

Radna Mirosława Picheta stwierdziła, że takie problemy są na każdym terenie.

Radny Artur Wrona zapytał, czy w przypadku pani jedynym rozwiązaniem jest czekanie na plan zagospodarowania przestrzennego?

Pan Jarosław Duda odpowiedział, że jeśli pani będzie chciała dokonać podziału działki w ten sposób jak zaproponowała to tak, jednak nie jest przesądzone, nie jesteśmy pewni, że plan jej to umożliwi, pozwoli na taki podział, jaki sobie pani życzy. Natomiast, jeśli pani chciała dzielić działkę poza ustaleniami planu, czyli w sytuacji kiedy go nie ma, to jest taka możliwość. Ustawa mówi, w jaki sposób można ten teren dzielić, natomiast nie będzie ten podział wyglądał tak jak sobie pani życzy. Podziału można dokonać, ale na innych warunkach w oparciu o inne przepisy. Takie problemy występują nie tylko w tym przypadku. Musielimy w tym przypadku, jako wydział odmówić i wydać opinię negatywną. W przyszłości plan zagospodarowania przestrzennego ustali reguły podziału, które nie koniecznie muszą odpowiadać pani wnioskowi.

Ta działka jest położona wzdłuż drogi, ona jest dość płytka, jeśli chodzi o głębokość od drogi, jeśli w planie zagospodarowania przestrzennego założy się nieprzekraczalną linię zabudowy, która odsunie tę zabudowę od ulicy Gruchla to się może okazać, że na części działki nie da się zlokalizować budynku bez uwzględnienia działki sąsiedniej. Ustalenia planu mogą spowodować, że działka tylko w części będzie dopuszczona do zabudowy, samodzielnie taka działka jaką pani planuje do wydzielenia nie będzie mogła funkcjonować.

Radny Ryszard Burski w oparciu o informacje kierownika Dudy oznajmił, że Rada nie może pomóc pani w żaden sposób podejmując taka a taką uchwałę w ramach posiadanych kompetencji uchwałodawczych. To jest kwestia ustawodawcy.

Przewodniczący komisji zapytał panią Lidie Kot czy wystarczą jej informacje, które otrzymała na komisji czy też oczekuje ich w formie pisemnej. Poprosił kierownika wydziału pana Jarosława Dudę o skierowanie wyjaśniającego pisma do pani Kot.

Pan burmistrz zapewnił, że jako Urząd mamy dobrą wolę, chcemy rozwiązać problem, a jednocześnie uniknąć jego zbiurokratyzowania, szukamy rozwiązania, ale nie możemy zrobić nic ponad uwarunkowania, na które nie mamy wpływu. Będziemy się starali szukać wyjścia z sytuacji w ramach naszych możliwości, tak by pani pomóc.

Radny Artur Wrona zapytał czy radnym, burmistrzowi jest znana sprawa Pana Machury, który złożył dokumenty na podział terenu. Czy plan zagospodarowania przestrzennego nam w tym temacie nie przeszkadza?

Pan burmistrz powiedział, że będzie patrzył na Myszków dalekowzrocznie i temat jest mu znany. Państwu Machurom został wysłany sygnał, bo nie może być tak, że pozwolimy państwu Machurom na przeznaczenie, obok szkoły w Będuszu, terenów pod zabudowę mieszkaniową, a w przyszłości ktoś, kto kupi działkę budowlaną będzie patrzył na kopalnię, jeśli ona ma powstać. Zostało wszystko uwzględnione.

Pan Jarosław Duda odpowiedział, że w przypadku tego obszaru, o którym jest mowa (w załączniku do uchwały w sprawie aktualności miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego obowiązujących na obszarze Miasta Myszkowa figuruje jako obszar C), warunkiem do tego, aby przeznaczyć te tereny do zabudowy jest zmiana studium, czyli dzisiaj została zaopiniowana uchwała o nieaktualności studium, kolejnym krokiem będzie podjęcie uchwały o przystąpieniu do zmiany studium, zmiana studium, jeśli studium będzie przewidywało na tych obszarach tereny do inwestowania dopiero sporządzenie planu. Wniosek Państwa Machurów jest, był poddany analizie, która jest w dokumentach poprzedzających przygotowanie tych dwóch uchwał.

Wpłynęło pismo pana Józefa Labochy /pismo stanowi załącznik do protokołu/.

Pan burmistrz wyjaśnił, iż pan Labocha zwraca się o postawienie dodatkowego słupa z oświetleniem w ciągu ul. Mała Szpitalna. Na 2011r. zostały uchwalone środki w wysokości 50 000,00 zł na tzw. dobudowę oświetlenia ulicznego. Prace te są sukcesywnie wykonywane na tych ulicach, które były zgłaszane. Gmina może wykonać oświetlenie w ramach dobudowy lub inwestycji. Jednak, jeśli nie mamy słupa i musimy go dopiero usadowić, to wchodzimy w dłuższą i kosztowniejszą procedurę – inwestycję. W tym roku nie jesteśmy w stanie zrealizować wniosku pana Labochy, postaramy się go wprowadzić go do budżetu na 2012r.

Komisja zaopiniowała prośbę pana Labochy pozytywnie i skierowała ją do realizacji w miarę posiadanych środków.

Wpłynęło pismo pana Machury /pismo stanowi załącznik do protokołu/.

Pan burmistrz odniósł się do pisma pana Machury, który postuluje wybudowanie dodatkowej studzienki kanalizacyjnej (w związku z pracami na ul. 1 Maja) na wprost wylotu ul. Granicznej, bo w przyszłości może się tak zdarzyć, że zostanie wybudowana kanalizacja w ul. Granicznej i ewentualne prace ingerowałyby w nawierzchnię, którą teraz będzie kładło Starostwo, stwierdzając, że jest to bardzo cenna inicjatywa. Wniosek pana Machury został zaakceptowany, zostaną przeznaczone środki i podjęte kroki, aby studzienka była na wprost wylotu z ul. Granicznej.

Radny Burski zwrócił uwagę na fakt, że z kolei będzie kolizja z ul. Szeroką. Jeśli studzienka będzie przesunięta w stronę ul. Granicznej to ul. Szeroka nie będzie miała odprowadzenia.

Komisja zapoznała się z pismem pana Machury przyjęła je do wiadomości, odpowiedź i podjęcie właściwych działań pozostawiła właściwym merytorycznie wydziałom Urzędu.

Wpłynęło pismo firmy Sokpol /pismo stanowi załącznik do protokołu/.

Pan burmistrz powiedział, że pierwszy wniosek wpłynął do Burmistrza Romaniuka w czerwcu 2010r. została w nim wyrażona wola nabycia działek, na których stoją bloki przy ul. Kościuszki. To są mieszkania o niskim standardzie, w większości socjalne i kilka komunalnych. Wola nabycia działek w zamian za wybudowanie na ul. Kopernika nowych budynków socjalnych, które ruszyłyby temat budownictwa socjalnego w gminie.

Burmistrz stwierdził, że idea jak najbardziej słuszna, ale zahacza o partnerstwo publiczno – prywatne, w związku z powyższym należy unikać wszelkich nie transparentnych ruchów. Poprosił na wstępie o zebranie informacji, prowadzone są rozmowy. Są zwolennicy jak i przeciwnicy tej idei.

Radny Ryszard Burski stwierdził, że jest to bez wątpienia bardzo interesująca propozycja. Jest to kwestia programu mieszkaniowego, który od 8 lat leży u nas niezrealizowany, to jest ogromny problem. Przy okazji moglibyśmy rozwiązać kwestie urbanistyczne, porządkowe i jednocześnie mieszkaniowe. Te budynki, które już w latach 80-tych przeznaczone były do wyburzenia, teraz zastępują lokale socjalne, nie można ich traktować, jako mieszkania docelowe, tam nie ma przyzwoitych warunków. Jest to centrum miasta i taka inicjatywa mogłaby stworzyć ciekawą architekturę, a jednocześnie rozwiązać problem mieszkaniowy na godziwych warunkach.

Wprawdzie nikt chyba chyba jeszcze w Myszkowie nie inwestował na zasadach partnerstwa publiczno-prywatnego, ale jeśli zachować jak powiedziała pan Burmistrz transparentne reguły gry, to raczej nie ma się czego obawiać.

Radny Artur Wrona powiedział, że firmie Sokpol bardzo zależy na tym temacie, że będą tam prawdopodobnie budynki reprezentacyjne firmy, jedne z ładniejszych na terenie Śląska. Zapewne nie znajdą się oferenci, którzy daliby więcej, a gmina też powinna sporo na tym ugrać, bo jeśli sprzedamy ten teren, to powinniśmy przynajmniej wybudować tyle mieszkań, ilu tam jest mieszkańców.

Przewodniczący komisji zauważył, że są to budynki socjalne, tam żyją ludzie, a my na dzień dzisiejszy nie mamy gdzie tych mieszkańców przenieść.

Pani Z-ca Burmistrza odpowiedziała, że jeśli chodzi o sprawy mieszkaniowe, to mamy pełną świadomość konsekwencji. Znając sytuację spółdzielni mieszkaniowej, sprawę sprzedaży mieszkań na Światowicie, widzimy jak ogromny jest to problem. Na pewno nie zostaną podjęte żadne kroki, które mogłyby pogorszyć sytuację mieszkaniową na terenie miasta. Kolejność będzie odpowiednia. Najpierw należy zabezpieczyć mieszkania dla tych ludzi.

Komisja zapoznała się z treścią pisma firmy Sokpol z dnia 18.02.2011r., dotyczącego nabycia działek. Przyjęła je do wiadomości. Komisja Rozwoju Miasta Małych i Średnich Przedsiębiorstw jest przychylna pozytywnemu rozpatrzeniu tej sprawy, jednak dalszy tok postępowania należy dogłębnie przeanalizować.

Burmistrz wprowadził radnych w problem ul. Kolejowej. Wpływają wnioski mieszkańców, którym życie utrudniają jeżdżące z nadmierną szybkością, nocną porą tiry. Na istniejących tam dziurach szybciej jadący tir wywołuje większe drgania, które przenoszą się na budynki. Tego tematu nie rozwiążemy inaczej jak szybszym wybudowaniem nakładki w ul. 1go Maja. Burmistrz chciałby na kolejną sesję Rady Miasta zaproponować uchwałę zmiany w budżecie, zrezygnować z jakiejś inwestycji i wprowadzić inwestycję ul. Kolejowej. Łatanie, które teraz będzie miało miejsce, to tylko półśrodek i będzie to wyrzucenie pieniędzy, jednak musimy to zrobić. Jest tam odcinek 640 m drogi do zrobienia, a w niej 450m kolektora ściekowego, który będzie można połączyć z ul. Mrzygłodzką. Nie możemy tej ulicy zostawić, ona jest kompletnie rozjeżdżona. Poprosił radnych, by patrząc na budżet zdecydowali, komu, którym mieszkańcom, jakich dzielnic będziemy musieli odmówić, żeby zrobić ul. Kolejową.

Wspomniał o prowadzonych – trudnych - rozmowach z Urzędem Marszałkowskim, który coraz bardziej zastanawia się nad tym, czy nam nie „odebrać” Rynku Mrzygłodzkiego. Nie chodzi tu o poziom dofinansowania, tylko wyraźne, dwukrotne przesunięcie przez poprzednika terminu rozpoczęcia realizacji inwestycji. Spowodowało to, iż my od marca do października będziemy mieli tylko 8 m-cy czasu na wykonanie wszystkich prac. Czy jesteśmy w stanie wykonać inwestycję w ciągu 1 roku, która pierwotnie była zaplanowana na 3 lata? Urząd Marszałkowski ma poważne wątpliwości, a poziom wydatków jest duży 4 900 000,00 zł.

W przypadku oficjalnego stanowiska na piśmie radni zostaną poinformowani, wówczas zapadnie decyzja o ewentualnym wykreśleniu Rynku Mrzygłodzkiego z WPI.

Radny Ryszard Burski wyraził swoją opinię, że kwestia ul. Kolejowej powinna stanowić odrębny temat komisji czy sesji.

Przewodniczący komisji udzielił głosu panu Andrzejowi Skale przewodniczącemu Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Dobroczynnego, który zwrócił się do pana burmistrza z propozycją odnośnie parku Leśniczanka, polegającą na zagospodarowaniu terenów parku i przywróceniu go do „życia”, w zamian za zezwolenie działania na tym terenie. Stowarzyszenie chce przywrócić tam porządek, zająć się tą okolicą i chciałoby mieć na to delegację ze strony miasta. Takie propozycje współpracy były już składane, jednakże ze względu na nową kadencję zostaje ona ponowiona. Stowarzyszenie ma ludzi, jest cały czas na miejscu, dba o teren wjazdu do Myszkowa, chciałoby zajmować się również terenem parku.

Burmistrz odpowiedział, że na prośbę Stowarzyszenia wystąpił do ministerstwa w sprawie zrzeczenia się dzierżawy tej części nieruchomości, by nie blokować Stowarzyszeniu określonych procedur. To, co miasto mogło zrobić w tej części, to zrobiło. Natomiast pozostaje reszta terenu, którą dzierżawimy. Jest to położone na terenie gminy Koziegłowy. Zamiarem Burmistrza jest stworzenie terenu rekreacyjnego dla mieszkańców miasta w innym miejscu, a mianowicie na terenie tzw. Basenu na Pohulance. Wprawdzie dzierżawa roczna to ok. 6 tys. jednak w żaden sposób nie jest ona wykorzystywana, dlatego też należy się zastanowić nad rezygnacją z niej. A jeśli to nastąpi, wówczas zastanowimy się, kto będzie adresatem propozycji Stowarzyszenia. Zapewnił o gotowości współpracy.

Wpłynęły pisma od mieszkańców Kolonii Remby /pisma stanowią załącznik do protokołu/. O ich omówienie został poproszony kierownik wydziału nieruchomości pan Jarosław Duda.

Pan Jarosław Duda poinformował radnych, że mieszkańcom chodzi tu o połączenie komunikacyjne. Dojazd do budynków oznaczonych częściowo adresami Partyzantów, częściowo Remby odbywa się przez teren kolejowy - na pewnym odcinku przy przystanku

kolejowym - który jest terenem zamkniętym, wyłączonym z miejscowego planu, niestanowiącym własności gminy. Później ta droga wchodzi między bloki. Cały problem dotyczy odcinka, który biegnie między zabudową a ul. Partyzantów, w tej chwili odbywa się to poprzez kolejowy teren zamknięty. W 2002r. było przystąpienie do sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego dla tego obszaru, została wyznaczona łącząca droga, jako przedłużenie odcinka między blokami i połączenie między blokami. Jednak wiązało się to z tym, że część nieruchomości pod drogę należało wykupić od osób fizycznych. Droga musiała być wyznaczona przez nieruchomości osób fizycznych. Nie było środków żeby wykupić te nieruchomości i procedura nie była kontynuowana. Plan nie został uchwalony. Tak to jest do dnia dzisiejszego. Dzisiaj, ponieważ mamy spec ustawę, w każdej chwili możemy wrócić do sprawy, biorąc pod uwagę, że mamy środki finansowe na ten cel. Nie musi być plan, żeby zrealizować tą drogę, pozostaje tylko kwestia środków. Natomiast, jeśli będziemy opracowywali plany zgodnie z zaopiniowanymi projektami uchwał, to w pierwszej kolejności będzie plan obejmujący kolonię Remby. A w planie rozwiązanie jakieś musi się pojawić, rozwiązanie, które wyznaczy jakiś kierunek. Natomiast czy plan będzie czy nie, nie ma to większego znaczenia, jeśli inwestycja się nie pojawi w WPI, to dalej mówimy o bliżej nieokreślonych planach.

Przewodniczący komisji stwierdził, że radni, jako komisja muszą się ustosunkować do tego pisma, jednak zawnioskujemy o przekazanie tych materiałów do kierownika wydziału, który sprecyzuje konkretną odpowiedź.

Ponadto wpłynęło kolejne pismo z 10.02.2011r. o remont nawierzchni drogi przy ul. Kolejowej od przystanku kolejowego Myszków – Światowit w kierunku kolonii Remby oraz odcinka drogi prowadzącej do najbliższych posesji. Jego zdaniem komisja powinna zgłosić wniosek do pana Burmistrza o rozpatrzenie tych pism przez merytoryczne wydziały. Adresatem tych pism jest pan Burmistrz a komisja ma je tylko do wiadomości. Komisja nie ma obowiązku udzielenia odpowiedzi na to pismo, może tylko stwierdzić, że przyjęła je do wiadomości.

Radny Ryszard Burski stwierdził, że są to zaszłości, ponieważ nie przestrzegano planów zagospodarowania przestrzennego, budowano bez zezwolenia na budowę, na zasadzie dzikiej budowy, później takie zachowania sankcjonowano i to są tego konsekwencje. Zapytał, czy ta droga jest otwarta.

Kierownik odpowiedział, że oczywiście. Te tereny tylko w nazewnictwie są zamknięte. Fizycznie nikt ich nie blokuje. Być może poprawiałoby sytuację ulepszenie nawierzchni tej drogi, jednak inwestowanie na nie swoim terenie może być problematyczne.

Pani Z-ca burmistrza Iwona Franelak stwierdziła, że w tej chwili trwają prace przygotowawcze odnośnie działań zmierzających do poprawy nawierzchni na drogach gruntowych. Wnioski składane przez mieszkańców miasta Myszkowa będą brane pod uwagę, choć trudno powiedzieć czy akurat ten również. Istnieje kwestia własności terenu, poprawiamy nawierzchnię gminnych dróg gruntowych.

Komisja zapoznała się z pismami mieszkańców kolonii Remby, przyjęła je do wiadomości, rozstrzygnięcie, odpowiedź pozostawiła do kompetencji właściwie merytorycznie wydziałów Urzędu.

Kolejne pismo, które wpłynęło do komisji to pismo pana Stelmacha z 28.01.2011r. /przewodniczący komisji odczytał pismo, stanowi ono załącznik do protokołu/

Przewodniczący komisji wyjaśnił, że tak jak po prawej stronie powstało „osiedle kwiatowe”, tak i podobne miało powstać po drugiej stronie. Jednak z przyczyn nieuzbrojenia terenu, czy zaistniałych zmian ustrojowych budowa na tym osiedlu została wstrzymana i nie powstawały budynki, nie było prac związanych z zagospodarowaniem terenu. Z kolei w latach 90-tych wyszły przepisy umożliwiające zwrot byłym właścicielom działek, które zostały wywłaszczone pod tereny budowlane a niezrealizowane. Część mieszkańców zwracało się do urzędu, który musiał mieszkańcom, za odpowiednią opłatą amortyzacyjną zwracać działki, na podstawie granic ewidencyjnych sprzed podziału terenu na działki budowlane. Powstał chaos na tym terenie. Zostały wydane pozwolenia na budowę, budynki powstały w różnych miejscach bez uwzględnienia sieci dróg. Są drogi dojazdowe o szerokości 3,5 m w planie zagospodarowania przestrzennego jest to osiedle ujęte, są wytyczone drogi, ale wiąże się to z dużymi kosztami wyznaczenia tych dróg i uregulowania stanu prawnego tych dojazdowych dróg prywatnych. Miasto samo nie może uregulować, bo nie było właścicielem tego terenu przed 30-tu laty, do sądu o uregulowanie występują byli właściciele, którzy przez zasiedzenie nabywają prawa własności. Dopiero, kiedy je nabędą, ona może być bezpłatnie przekazana na rzecz gminy, która wówczas może czynić nakłady w postaci nawierzchni, oświetlenia itd. Zaproponował jechać na wizję lokalną, zapoznać się z tym terenem i przekazać burmistrzowi do rozpatrzenia tą sprawę. 90 000,00 zł jest przeznaczone na dokumentację, która miała by się przyczynić do rozwiązania tego terenu. Nie wie, jak komisja mogłaby się ustosunkować do tego problemu, bo w zasadzie, jako komisja radni nie mogą go rozwiązać.

Radny Ryszard Burski powiedział, że są to kwestie, które powinien rozstrzygać sąd, bo gmina niewiele może. Jego zdaniem pismo należy przekazać do rozpatrzenia burmistrzowi, by właściwie merytorycznie wydział udzielił stosownych wyjaśnień. Możemy jechać na wizję, jednak są to przypadki, które wymagają długich, żmudnych uregulowań, często przed sądem. Te kwestie nie są w kompetencjach rady.

Pani zastępca burmistrza powiedziała, że jeśli pismo zostanie skierowane do burmistrza to na pewno odpowiedni wydział zajmie się wyjaśnieniem stanu prawnego i odpisaniem na nie.

Komisja zapoznała się z treścią pisma, nie zajęła stanowiska i przekazała do pana burmistrza do rozpatrzenia i realizacji.

Radna Mirosława Picheta zapytała panią z-cę burmistrza o odnogę drogi Modrzejowskiej to nie jest teren gminy, w lutym miało być spotkanie pana Burmistrza z kierownikami panem Hagno i panem Dudą. Ta droga jest naprawdę rozjeżdżona. Czy w tej sprawie są już jakieś ustalenia?

Zapytała, kiedy będzie już zrobione skrzyżowanie, czy jest możliwość, by autobus miejski dojeżdżał od ul. 1go maja na ul. Jaworznicą do końca i przy cmentarzu na parkingu nawracał. Od przystanku jest to prawie kilometr.

Pani z-ca Burmistrza odpowiedziała, że zorientuje się i na pewno jeśli zapadły jakiś ustalenia w sprawie tej drogi radna zostanie powiadomiona.

Pan Zenon Adam Kudryś – mieszkaniec Myszkowa - powiedział, że jeśli państwo radni nie wypowiedzą się w sprawie drogi 1-go Maja to uzna, że może być to powód do wniesienia przez niego skargi. Chodzi o odzyskanie klinkieru. Choć zdaje sobie sprawę, że jest to droga powiatowa, ale gmina powinna współpracować z powiatem. To jest dla niego marnotrawstwo.

Przewodniczący komisji zwrócił panu Kudrysiowi uwagę, że jeśliby zgłosił sprawę wcześniej przed komisją, np. w formie pisemnej, wówczas radni na komisji mogliby się już do niej odnieść. Na ten moment radni przyjęli ją do wiadomości, a burmistrz zobowiązał się ją wyjaśnić. Trudno jest dyskutować na temat, który wcześniej nie był zgłoszony i do którego jako przewodniczący komisji rozwoju się nie przygotował. Ze swej strony obiecał zająć się tematem. Powrócimy do niego na następnym posiedzeniu.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Małgorzata Trepka-Psyk

Przewodnicząca komisji

Eligiusz Uchnast